

Horyzont 2020: wszy

Wsparcie UE Resort nauki wyciąga wszystkie działa, aby zmobilizować polskich badaczy do większego udziału w nowym programie ramowym

Sylwester Sacharczuk



Polacy składają mało projektów w porównaniu z beneficjentami z innych krajów. Musimy to zmienić.

► **Lena Kolarska-Bobińska** minister nauki

Od startu Horyzontu 2020 minęło pół roku. Nowy unijny program wspierający sferę B+R i innowacje dysponuje budżetem, o jakim organizatorzy poprzedzających go instrumentów mogli tylko pomarzyć. Łącznie to prawie 80 mld EUR, które w najbliższych siedmiu latach trafi na konta naukowców i przedsiębiorców z krajów UE (dla porównania budżet niedawno zakończony 7. Programu Ramowego wynosił (7. PR) 53 mld EUR). Jedna trzecia tej puli jest przeznaczona dla firm współpracujących ze środowiskiem naukowym. Ale jeśli aktywność beneficjentów z Polski się nie poprawi, pieniądze przejdą nam koło nosa i zasilą projekty z zagranicy.

– Słabo wykorzystujemy swój potencjał. Polacy składają mało projektów w porównaniu z beneficjentami z innych krajów. Musimy to zmienić i bez pospolitego ruszenia zainteresowanych przedstawicieli

naszego środowiska to się nie uda – apeluje prof. Lena Kolarska-Bobińska, minister nauki.

Podkreśla, że głównym celem jest zwiększenie aktywności polskich wnioskodawców w ubieganiu się o granty na naukowe projekty. Jak ten poziom wygląda dzisiaj? Bardzo mizernie, a biorąc pod uwagę nasz potencjał naukowy – wręcz zawstydzająco. Kilka liczb: dofinansowanie polskich projektów to zaledwie 1,1 proc. puli z 7. PR, czyli poprzednika Horyzontu 2020. Nasz kraj zajmuje więc niechlubne ostatnie miejsce wśród państw unijnych, jeśli chodzi o stopień uczestnictwa określanego liczbą wnioskodawców na 1 tys. badaczy. Na stu beneficjentów w Europie zaangażowanych w przedsięwzięcia 7. PR z Polski pochodzi tylko... dwóch.

Potencjał wciąż uśpiony

W ostatnich miesiącach pojawiło się światło w tunelu. Projekty z Polski stanowiły już 10 proc. wszystkich wniosków złożonych w pierwszych konkursach z Horyzontu 2020.

– Ale już w dotacjach European Research Council (ERC), czyli najbardziej prestiżowych, nasz udział to tylko jeden procent – studzi pozytywne nastroje szefowa resortu nauki.

Badacze znad Wisły nie tylko nie umieją skutecznie konkurować z kolegami z innych krajów, ale często też nie wiedzą, że mogą starać się o tego typu wsparcie.

– Nie ma u nas kultury grantowej. Jest ona naturalna tylko dla części naukowców i raczej dla ludzi młodych. Przecież trzeba umieć napisać grant i zaplanować badania, a to wymaga przygotowań.

Nowości i ułatwienia w programie Horyzont 2020

- Uproszczony model finansowy: UE refunduje do 100 proc. kosztów bezpośrednich, a w przypadku projektów innowacyjnych – do 70 proc. kosztów kwalifikowanych i 25 proc. wydatków pośrednich, co ułatwia przygotowanie kalkulacji projektu i jego rozliczenie
- Maksymalna stawka dofinansowania określona w programie pracy
- Czas od złożenia wniosku do przyznania dotacji skrócony z 12 do 8 miesięcy
- Możliwość dwustopniowej procedury oceny wniosków (beneficjenci w pierwszym etapie będą przygotowywać tylko skrócony opis projektu)
- Projekty realizowane przez konsorcja złożone z co najmniej trzech partnerów z trzech różnych państw członkowskich UE i/lub krajów stowarzyszonych (zasada ta nie dotyczy badań o charakterze pionierskim, a także działań o charakterze innowacyjnym w skali Europy adresowanych do firm z sektora MSP)
- Wprowadzenie instrumentów wychodzących naprzeciw krajom i regionom o niższym potencjale naukowym i innowacyjnym
- Wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw we wszystkich działaniach programu Horyzont 2020 – finansowanie innowacji w firmach i usług
- Kwalifikowalność podatku VAT, jeśli instytucja nie może go odzyskać
- Zapewnienie równowagi geograficznej w panelach oceniających i grupach eksperckich KE

W rezultacie tylko 10 proc. badaczy stara się u nas o jakiegokolwiek granty, choćby z krajowych instytucji. To oznacza, że ten potencjał jest w znacznej części uśpiony – przyznaje prof. Lena Kolarska-Bobińska.

Ogromnym problemem jest niski stopień zaufania w polskim środowisku naukowym – uważa Janusz Bujnicki z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, który jako jeden z niewielu Polaków zdobył grant Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych.

– Polscy badacze rzadko proszą się nawzajem o pomoc. Przez brak zaufania mają też ograniczony kontakt z polskimi ekspertami. A jeśli już dostaną grant na

realizację wniosku, spotykają się z brakiem wsparcia w instytucjach administracji. Bywa, że personel jest słabo wyszkolony, nie zna języka angielskiego. Brakuje zachęt dla instytucji, by wytworzyć takie wsparcie – zwraca uwagę prof. Janusz Bujnicki.

Natomiast przedstawiciele uczelni narzekają na problemy natury administracyjno-prawnej.

– Biorąc pod uwagę, że wiele grantów jest prowadzonych w kooperacji międzynarodowej, warto wspomnieć, że nakładanie się prawa europejskiego z narodowym zazwyczaj prowadzi do kumulowania zakazów i ograniczeń. Szanse nigdy się nie kumulują. Dlatego apeluję o elastyczność i zostawienie moż-

2147

► Tyle projektów z udziałem polskich podmiotów dostało dofinansowanie w ramach 7. Programu Ramowego – na około 10 tys. złożonych wniosków.

stkie ręce na pokład

liwie dużego pola dla uczelni, aby mogły dostosować swój model działania do modelu finansowego projektów. W innym przypadku nie będą nawet miały możliwości skorzystania z unijnych grantów – podkreśla prof. Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Czas na mobilizację

Resort postanowił stawić tym problemom czoła. Ma plan aktywizacji całego środowiska do wykorzystania nowego programu – i w tym celu szykuje specjalny „Pakt dla Horyzontu 2020”. Ma on obejmować konkretne działania organizacyjne i informacyjne oraz zobowiązanie – nie tylko na poziomie ministerstwa, ale też jego agencji, czyli Narodowego Centrum Nauki (NCN) i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) oraz polskich uczelni. Dokument ma obejmować także instytucje reprezentujące przedsiębiorców.

Pakt jest w trakcie powstawania – ale już teraz gotowe są inne rozwiązania, którymi resort chce zmobilizować badaczy do aktywności. Pierwsze to instrument dofinansowania wynagrodzeń.

– Chcemy wprowadzić dodatkową motywację finansową w postaci wynagrodzeń dla badaczy, którzy otrzymają granty. W ramach Horyzontu 2020 nie ma takiego wsparcia, a ewidentnie potrzebna jest zachęta pieniężna, dzięki której ci ludzie będą chcieli pozostać na polskich uczelniach. Te pieniądze będziemy przydzielać od przyszłego roku – mówi prof. Włodzisław Duch, wiceminister nauki.

Rusza kolejna edycja programu „Granty na Granty” wspierającego finansowo jednostki naukowe, które realizują projekty dotacyjne.

– Instrument pozwoli na finansowanie przygotowania i wstępną ocenę wniosków. To jest zmodyfikowana wersja programu, który już działał w ubiegłych latach i cieszył się dużą popularnością – dodaje prof. Lena Kolarska-Bobińska.

Warto pamiętać, że do firm zostanie skierowana jedna trzecia budżetu programu.

► **Jacek Guliński**
wiceminister nauki

W ramach paktu doceniani mają być także naukowcy i instytucje starające się o granty, nawet jeśli ich nie dostały.

Już nie tylko informacja

Jedną z największych bolączek jest edukacja i niska wiedza potencjalnych beneficjentów dotycząca programu Horyzont. Dlatego trwają prace nad portalem informującym o trybie i zasadach konkursów z Horyzontu 2020. Ministerstwo obiecuje też prace nad usprawnieniem działalności Krajowego Punktu Kontaktowego oraz 11 placówek w regionie.

– Zmieni się model ich pracy. To będzie już nie tylko informowanie o konkursach Horyzontu. Teraz punkty w większym stopniu mają skupiać się na mentoringu i coachingu. Będą uczyć naukowców zdobywania unijnych pieniędzy, pisania wniosków i zarządzania projektami – wymienia szefowa resortu.

Doświadczeni eksperci będą mieli obowiązek ewaluacji projektu jeszcze przed jego złożeniem w naborze. Dzięki temu można będzie uniknąć wielu błędów we wnioskach.

Resortowe agencje, takie jak NCN, dostały zadanie zidentyfikowania najsilniejszych zespołów badawczych, które miałyby szanse na kasę z Brukseli. Takie drużyny mogłyby liczyć na indywidualne wsparcie w przygotowaniu wniosków do Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych.

Jak najwięcej firm

Twórcom Horyzontu 2020 chodzi o jak największy udział biznesu w projektach.

– Warto pamiętać, że do firm zostanie skierowana jedna trzecia budżetu programu. O tym, jak ma wyglądać to wsparcie, rozmawiamy z Ministerstwem Rozwoju i Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, bo w ramach funduszy strukturalnych jest możliwość finansowania współpracy uczonych i przedsiębiorców sięgających po międzynarodowe granty. W tej sprawie współpracujemy też

Na jakie działania pójdzie wsparcie z programu ramowego Horyzont 2020

Filar	Budżet	Przykładowe wsparcie
Doskonałość w nauce (Excellence in Science) – badania pionierskie	24,4 mld EUR	– Granty dla naukowców i ich zespołów przyznawane przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych (ERC). – Finansowanie międzynarodowych badań, które doskonałą istniejące technologie lub prowadzą do opracowania nowych. – Finansowanie infrastruktury badawczej
Czołowa pozycja w przemyśle (Industrial Leadership) – badania z obszarów ważnych dla gospodarki	17 mld EUR	– Wspieranie badań w sektorach kluczowych dla gospodarek (m.in. teleinformatyka, mikro- i nanoelektronika, fotonika, biotechnologia, zaawansowane materiały i technologie produkcji i przetwarzania, technologie kosmiczne). – Wsparcie rozwoju innowacji w mikro-, małych i średnich firmach – Dostęp do instrumentów finansowania ryzyka na styku badań i wdrożeń (Access to Risk Finance)
Wyzwania społeczne (Societal Challenges) – badania dla społeczeństwa	29,7 mld EUR	– Zdrowie, zmiany demograficzne – Bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo – Bezpieczna, efektywna energia, działania dotyczące klimatu, środowiska, efektywnej gospodarki zasobami i surowcami – Inteligentny i zintegrowany transport

z klastrami, platformami technologicznymi i innymi przedstawicielstwami przedsiębiorstw, które potrafią porozumieć się z naukowcami – mówi dr hab. Jacek Guliński, wiceminister nauki.

W ramach Horyzontu 2020 udało się też wydzielić 900 mln EUR na instrument łączący program ramowy z funduszami strukturalnymi.

– Powiązanie polega na tym, że w pierwszym etapie zespoły firmowo-naukowe dostają pieniądze z Horyzontu 2020, a w drugim z programów strukturalnych gwarantowanych przez Polskę – tłumaczy dr hab. Jacek Guliński.

Trwają prace nad nowymi zasadami oceny uczelni i jednostek naukowych, która weźmie pod uwagę uzyskiwane dotacje. Po zmianach w 2017 r. na otrzymanie wysokich kategorii A+ lub A i związane z tym przywileje będą miały szanse tylko podmioty, które będą miały na koncie co najmniej kilka projektów europejskich.

W ramach promocji programu jesienią ruszy cykl dziesięciu regionalnych konferencji w głównych miastach akademickich. Podczas spotkań prezentowane będą możliwości pozyskania grantów z Horyzontu 2020, jak i dotacji na B+R oraz innowacje z funduszy na poziomie krajowym.